Nr. 241 | [illegible] państwową opłacone gotówką | Lwów, środa 22 października 1924. | Rok VII

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie Zł. 3·20
z dostawą do domu . . . „ 3·50
na prowincji . . . . „ 3·50
za granicą . . . . „ 5·55

Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
15 groszy
na prowincjonalnych dworcach **18 gr.**

Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Rozwiązanie parlamentu niemieckiego.

Przed nową sesją sejmową.

WARSZAWA, 20. 10. (tel. wł.). Z powodu zapowiedzianego na 22. bm. pierwszego posiedzenia Sejmu, bardzo wielu posłów zjechało już do stolicy. W gmachu sejmowym coraz gwarniej. Z zaciekawieniem oczekiwane jest przemówienie premiera Grabskiego, który odtworzy przed Izbą obecny stan Rzeczypospolitej.

W dyskusji budżetowej przedstawiciele stronnictw wypowiedzą się na następnych posiedzeniach, poczem budżet odesłany zostanie do komisji, a Sejm zajmie się szeregiem innych ważnych spraw.

—:::—

WARSZAWA, 20. 10. (tel. wł.). Dnia 27. b. m. odbędzie się posiedzenie senackiej komisji regulaminowej, na którem omawiany będzie zatarg Senatu z Sejmem o kompetencje. Możliwe jest, że referat wygłosi marszałek Trampczyński.

—:::—

Opozycyjne nastroje wśród N. P. R.

WARSZAWA, 20. 10. (tel. wł.). Wczoraj obradowała Rada naczelna NPR. Wśród członków panował nastrój opozycyjny w stosunku do rządu, tak, że pp. Chądzyńskiego i Popiela kosztowało wiele trudu i wymowy, aby nie dopuścić do uchwalenia rezolucji antyrządowej.

P. Thugut i „Wyzwolenie".

WARSZAWA, 20. 10. (tel wł.). W kołach sejmowych wielkie zainteresowanie budzi sprawa p. Thugutta, a mianowicie, czy usiłowania niektórych posłów „Wyzwolenia", zmierzające do skłonienia p. Thugutta, by wrócił do stronnictwa, odniosą skutek. W tej kwestji toczą się pertraktacje, a jak słychać, chodzi już jedynie o wynalezienie formuły, któraby umożliwiła p. Thuguttowi dalszą współpracę w klubie.

Jak Szwajcarja żegna Sienkiewicza.

BERNO, 20. 10. (Pat.). Uroczystość połączona ze sprowadzeniem zwłok Sienkiewicza rozpoczęła się dzisiaj. Po mszy uformował się pochód i odprowadził trumnę ze zwłokami Sienkiewicza na dworzec kolejowy. Pochód otwierał Związek śpiewacki z Vevey „Lire", którego członkowie odśpiewali marsza żałobnego Szopena. Za trumną kroczył syn Henryka Sienkiewicza, dalej prezydent szwajc. Rady związkowej Motta, przedstawiciele miasta Vevey, przedstawiciele polscy, tudzież reprezentacje innych krajów. W Bernie i Zurychu, dokąd przybędzie pociąg ze zwłokami, utworzyły się komitety w celu uczczenia pamięci wielkiego pisarza. Koleje austrjackie przeznaczyły dla transportu trumny ze zwłokami specjalny wagon.

—:::—

Rozwiązanie parlamentu niemieckiego.

BERLIN, 20. 10. (Pat.). Prezydent Rzeszy podpisał na propozycję kanclerza dekret rozwiązujący parlament niemiecki. Decyzja ta jest jak wiadomo, skutkiem rezolucji uchwalonej przez frakcję demokratyczną, która zakomunikowała, że uważa utworzenie gabinetu prawicowego za niepożądane dla położenia międzynarodowego Niemiec i odmawia wzięcia w nim udziału. Cytowana powyżej odpowiedź frakcji demokratycznej oznacza rozłam koalicji trzech stronnictw umiarkowanych, na której opierał się gabinet Marxa i Stresemanna, a który to rozłam pociągnął za sobą rozwiązanie parlamentu.

Transporty monet srebrnych.

WARSZAWA, 20. 10. (AW.) Onegdaj nadszedł do Warszawy pierwszy transport srebrnych monet dwuzłotowych, które były bite w Ameryce. Polska Mennica Państwowa przystąpiła już do odbioru tych monet, oceny ich wykonania i wartości oraz do ostatecznego przyjęcia na rzecz Skarbu.

W połowie nadchodzącego tygodnia spodziewany jest również pierwszy transport monet srebrnych bitych przez królewską mennicę w Anglji.

Część monet bitych w mennicy francuskiej nadejdzie do Warszawy w drugiej połowie listopada.

W ten sposób w grudniu znajdzie się w obiegu już dostateczna ilość srebrnych dwuzłotówek, które zastąpią wycofane z obiegu bilety zdawkowe wartości do 1 złotego.

—:::—

Wykrycie antypańswowej organizacji niemieckiej.

TORUŃ, 20. 10. (Pat.). Policja polityczna wpadła w sobotę na trop szeroko rozgałezionej antypańswowej działalności konspiracyjnej w Grudziądzu. Mianowicie u jednego z Niemców, członków t. zw. „Seim-Senats-Büro" znaleziono zakopanych w piwnicy, pół metra pod ziemią, pod trzema wagonami koksu, około 15 kilogramów materjału wybuchowego, oraz kilkanaście metrów lontu z opakowaniem berlińskiem. Prócz tego znaleziono w innem miejscu u członka t. zw. „Guttemplerloge" rozmaite broszury o treści antypańswowej, chorągiewki z portretami Wilhelma i Kronprinza, nalepki przeznaczone dla Górnego Śląska z napisami treści antypańswowej, oraz gołębia pocztowego, ze stacji wojskowej niemieckiej. Aresztowano cztery osoby, które przekazano prokuraturze. Dalsze dochodzenia w toku.

Barbarzyńskie wydalanie Greków z Turcji.

WIEDEŃ, 20. 10 (AW.) „Tel. Comp." donosi z Londynu, że w Konstantynopolu aresztowano 1000 Greków, którzy nie zastosowali się do rozkazu opuszczenia Turcji w ciągu 10 dni. Aresztowani zostaną siłą usunięci z granic tureckich. Grecki delegat komisji Ligi Nar. w Konstantynopolu zaprotestował przeciw temu jaknajostrzej, grożąc w razie wykonania rozkazu wyjazdem do Aten.

—:::—

Domy dla urzędników na kresach.

WARSZAWA, 20. 10. (AW). Akcja budowy domów dla urzędników na kresach ma trwać 3 lata i pochłonąć około 32 milj. zł. Ogółem stanąć ma w tym czasie 1.200 domów, zawierających przeszło 8.000 ubikacyj.

—:::—

Dla wstrzymania eksportu zboża.

WARSZAWA, 20. 10. (AW). „Prz. Wiecz" dowiaduje się, że min. skarbu zamierza uniemożliwić eksporterom wywóz zboża zadeklarowanego do eksportu przez ustanowienie wysokich opłat wywozowych.

—:::—

O honorowe obywatelstwo Warszawy dla sen. Limanowskiego.

WARSZAWA, 20. 10. (tel. wł.). Frakcja PPS. w warszawskiej Radzie miejskiej uchwaliła wnieść na plenum wniosek o nadanie tow. sen. Limanowskiemu godność honorowego obywatela stolicy.

Akcja dożywiania dzieci szkolnych

WARSZAWA, 20. 10. (AW). Min. oświaty przesłało do dyrekcji szkolnych okólnik, wzywający nauczycielstwo do organizowania masowego dożywiania niezamożnej dziatwy szkolnej w porozumieniu z istniejącemi przy magistratach wydziałami opieki społecznej, instytucjami pomocy dzieciom, kołami rodzicielskiemi i t. p.

—:::—

Oświata robotnicza.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

W pierwszym dniu listopada zbiorą się w Warszawie przedstawiciele organizacji oświatowej „Tow. Uniwersytetu Robotniczego" (TUR), aby radzić nad minioną i przyszłą pracą oświatową wśród robotników.

Jakże ubożuchna jest jeszcze praca tego rodzaju w Polsce! Jak mało placówek oświatowych wśród dziesiątków i setek tysięcy robotników! Całe miasta, całe okręgi nietknięte. Analfabetyzm nietylko tych, co czytać nie umieją, ale i tych, co niby czytają a toną w głupocie, niewiedzy i ciemnocie, jest jeszcze niemal powszechny. Oprócz „Uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza" w Krakowie Lwowie i kilku galicyjskich miastach nie było do roku 1923 na szerokich obszarach Polski żadnej godnej uwagi instytucji oświatowej stworzonej przez zorganizowanych robotników socjalistów. Tu i owdzie była jakaś bibljoteczka, jakiś chór marny; tworzono jakieś cykle odczytów, urządzano wieczorki artystyczne, ale cała ta robota rwała się, wpadała w ręce dyletantów i powstawały prowincjonalne cudactwa, wzbudzające niesmak u ludzi rozumnych. Młodzież zaś robotnicza nie miała żadnej instytucji dla ćwiczeń fizycznych, sportu wycieczek. Liche zabawy, a przedewszystkiem pijatyka i plotki zajmowały i zajmują czas odpoczynkowy ludzi pracujących, ich żon i dzieci.

Przed półtora rokiem powstało wreszcie „Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego" (TUR) w Warszawie, którego statut umożliwia systematyczną pracę w całem Państwie, oczywiście o tyle, o ile np. jakiś starosta w Małopolsce uzna, że ta należy do Polski...

Powstają koła miejscowe w czterdziestu kilku miejscowościach, tworzą się kursy, urządza się zbiorowe wycieczki nad morze i w góry dla poznania piękności kraju, nawiązuje się stosunki z bliskiemi instytucjami robotniczemi. TUR. łączy się z międzynarodowym ruchem oświatowym na zjazdach w Wiedniu i w Oksfordzie. Bibljoteczki wędrowne już działają. Referenci TUR-a objeżdżają kraj i stawiają pracę oświatową na wyższym poziomie. Ale pierwszy rok działalności to raczej największa praca nad planami na przyszłość.

Projekty są olbrzymie... Rozpoczęcie systematycznej pracy w organizacjach zawodowych w porozumieniu z ich komisjami oświatowemi, systematyczne prelekcje, założenie stałej szkoły, zwiększenie bibljotek, praca wydawnicza, utworzenie chórów, orkiestr i teatrów robotniczych, skupienie młodzieży w stowarzyszeniach sportowych i skautowych to część trosk i planów, bo za tem pójść muszą kursy zawodowe wieczorne, wykłady uniwersyteckie zapomocą korespondencji prowadzone, wycieczki do sławnych miejsc za granicę i t. d.

Przed TUR-em otwiera się ogromne, odłogiem leżące pole pracy oświatowej, prowadzącej robotnika polskiego do wyżyn myśli i uczucia, dotąd dlań niedostępnych. TUR nie liczy na zbyt gorliwe poparcie „społeczeństwa", wie dobrze, że w kraju drożyzny i ciemnoty, skaliste i trudne będą jego drogi. Ale do zorganizowanych towarzyszów zwraca się z poważnem wezwaniem o współpracę i pomoc.

Klasa robotnicza bez oświaty nie zdobędzie żadnego wpływu w społeczeństwie, nie utrzyma zdobyczy osiągniętych w sprzyjających niegdyś warunkach; nie przekona demagogji oszukańczej, która ją rozbija na zwalczające się obozy. Nie wyrwie się robotnik z kajdan niewoli społecznej i politycznej, jeżeli umysł jego będzie ciemny, a dzieci jego będą miały rynsztok ulicy za miejsce zabawy. Kto głosi wielką walkę wyzwoleńczą klasy pracującej a nie da jej oświaty, ten buduje na bagnie. Dlatego TUR zapuka do drzwi organizacji robotniczych i do poszczególnych towarzyszy z wezwaniem do pomocy i współdziałania.

Pierwsze walne zebranie TUR-a ma przed sobą poważny porządek dzienny odpowiadający tym potrzebom, i koniecznościom pracy, bez których trudno ruszyć się naprzód. Stwarza się przez to szerokie ramy, które niezmordowana praca setek ludzi ma wypełnić.

Wierzę, że znajdą się te setki dzielnych mądrych działaczy, dla dźwignięcia sztandaru oświatowego wśród miljonowej rzeszy pracującej. A na sztandarze tym wypisane:

„WIEDZA TO POTĘGA"!

Ignacy Daszyński.

Min. Sikorski u Focha.

PARYŻ, 19. 10. (Pat.). Wczoraj konferował minister wojny gen. Sikorski z szefem sztabu generalnego, który powrócił onegdaj z urlopu, a następnie z ministrem wojny, poczem wziął udział w śniadaniu, wydanem na jego cześć przez marszałka Focha. Popołudniu był minister Sikorski obecny na pogrzebie Anatola France'a w charakterze przedstawiciela rządu polskiego.

—::::—

Powodzenie pożyczki niemieckiej.

LONDYN, 19. 10. (Pat.). „Observer" komentując powodzenie pożyczki niemieckiej, zaznacza, że tylko Niemcy odbudowane przemysłowo i finansowo mogą się skutecznie przyczynić do ekonomicznej odbudowy Europy i unormowania stosunków finansowych świata. Wtedy będą one też zdolne do wypłacenia odszkodowań.

Mowa Anatola France'a

na otwarcie robotniczej szkoły oświatowej w Paryżu.

Obywatele i Obywatelki! Związek, który dzisiaj zakładamy jest poświęcony nauce. Tu zjednoczą się ludzie, którzy wspólnie chcą się uczyć myśleć. Macie sobie przyswoić wiadomości, które mają rozszerzyć i zaostrzyć wasze myśli, aby w ten sposób dać wam prawdziwe, wewnętrzne bogactwo. Macie się uczyć, aby dużo zrozumieć i to, co zrozumiecie, zachować — w przeciwieństwie do synów ludzi bogatych, którzy studjują, aby złożyć egzamin, a którzy po nim starają się jak najrychlej uwolnić swój mózg od wszelkiej nabytej wiedzy, jak okręt pozbywa się zbyt ciężkiego balastu. Wasze dążenie jest szlachetniejsze i idealniejsze. A tem samem, że zdecydowaliście się pracować nad własnym rozwojem, wybraliście się na poszukiwanie prawdziwego pożytku i piękna.

Nie tylko zręczność i rzemieślnicza fachowość są pożyteczne w życiu. Zapewne, konieczne jest, aby każdy znał swoje rzemiosło; ale zarówno pożyteczne jest dla każdego, aby zbadał naturę, która nas wydała i społeczeństwo, w którem żyjemy. Bez względu na to, jakiekolwiek stanowisko zajmujemy wśród naszych bliźnich, jesteśmy przedewszystkiem ludźmi i w naszym interesie leży, abyśmy poznali konieczne warunki naszego życia. Jesteśmy zależni od ziemi i od społeczeństwa, a przez poznanie podstaw tej zależności możemy znaleźć środki, któreby ją uczyniły mniej twardą i mniej gniotącą. Ponieważ odkrywanie wielkich praw natury, określających bieg światów, postępowało powoli, krok za krokiem i prawa te przez długi czas znane były tylko szczupłej garstce myślicieli, zdołała barbarzyńska moralność, opierająca się na fałszywem objaśnianiu zjawisk przyrody, ujarzmić przeważającą liczbę ludzi, oraz wytyczyć im głupie i okrutne metody postępowania.

Czy przypuszczacie naprzykład towarzyrzysze, że gdyby uczeni wcześniej poznali prawdziwe stanowisko kuli ziemskiej w systemie wszechświatowym — jak ona w towarzystwie innych brył, sióstr swoich, kręci się około słońca, pędzącego również przez niezmierzoną otchłań wszechświatową, zaludnioną bezlikiem innych słońc, które są płonącymi i świecącymi rodzicami bezliku światów — czy przypuszczacie, że gdyby w ubiegłych stuleciach wielka ilość ludzi miała prawdziwe wyobrażenie o wszechświecie, byłoby możliwe wprawić ich w przerażenie, wmawiając w nich, że pod ziemią znajduje się djabeł i piekło? Wiedza uwolniła nas od tych dziecinnych straszaków, których z pewnością już dawno pozbyliście się. A tak możecie poznać, że z nieskończoności natury wypływa dla nas pełnia etycznych konsekwencji, które utrwalają i czynią spokojniejszą Waszą osobistą jaźń.

Nie mniej cenna jest znajomość ludzkiej istoty. Śledząc historję człowieka w jego przemianach od czasu, kiedy nagi, uzbrojony strzałami kamiennemi, żył w jaskini aż do obecnego wieku maszyny, w którym panuje para i elektryczność, ogarniecie i pojmiecie dokładnie wielkie etapy rozwoju naszego rodu.

Poznanie osiągniętego postępu pozwoli Wam przewidywać i przyspieszać dalszy postęp, który przyszłość przynieść musi. Może będziecie woleli zajmować się głównie czasami bliżej nas leżącemi i w niedalekiej przeszłości szukać źródeł współczesnego stanu społeczeństwa. Także to i szczególnie to studjum przyniesie wam bogaty plon. Przez badanie, jak powstała i wzrosła siła kapitalizmu, zdobędziecie lepszy sąd co do środków, jakich użyć będziecie musieli, aby go opanować. Podobnie, jak wielcy odkrywcy i wynalazcy tylko przez to ujarzmili dla nas naturę, że ją obserwowali z cierpliwą wytrwałością.

Będziecie badali fakta z uczciwością — bez powziętych z góry opinji i bez nakreślonego z góry systemu. Prawdziwi uczeni — a widzę ich pośród was — powiedzą wam, że wiedza chce zachować swą wolność i niezależność od jakichkolwiek założeń i że nie poddaje się żadnej obcej mocy.

Czy to ma oznaczać, że studja swoje macie odbywać bez kierunku i bez określonego celu? Bynajmniej! Rozpoczynacie idealne ale jasno określone dzieło, nieskończenie wielkie, ale ściśle ograniczone. Zabieracie się do wspólnej pracy nad wzajemnym, duchowym i etycznym rozwojem swej istoty, nad dokładnem uświadomieniem sobie własnego „ja" i własnej siły, a osiągniecie to, poznając dokładniej konieczne założenia życia na naszym planecie i specjalne warunki, w których każdy we współczesnem społeczeństwie żyje. Założyliście związek, aby się wzajemnie zachęcać do nauki i do myślenia — w miejsce ludzi klas uprzywilejowanych, którzy tego trudu nie chcą się już podjąć. Tak każdy z was zapewni sobie współudział w tworzeniu nowego i lepszego porządku społecznego, ponieważ wbrew wszelkiej przemocy duch jest tym, który świat sobie zbudował.

Wasz związek będzie szukał, co w zakresie wiedzy najpożyteczniejsze jest dla was do nauki; będzie się starał znaleźć dla was to, co w dziedzinie sztuki może wam dać największe podniesienie ducha. Nie wahajcie się w swych studjach łączyć przyjemne z pożytecznem. Jak zresztą ktoś, kto choć trochę myśli filozoficznie, może jedno od drugiego oddzielać? Jak mógłby on określić punkt, gdzie kończy się wyłączna pożyteczność a zaczyna radość? Czy pieśń nic nie znaczy? Marsyljanka i Carmagnola pobiły i rozprószyły wojska królów i cesarzy. Czy uśmiech nie ma znaczenia? Czy to tak małowartościowe — podobać się i zachwycać?

Zbiory światowe zboża.

Zbiory tegoroczne okrzyczane są jako niepomyślne, a spekulacja wyzyskuje ten nastrój, by ceny na zboże podnosić niepomiernie. Szczególnie Stany Zjednoczone pod tym względem wiodą prym. Przyczyniają się do tego zbliżające się wybory Prezydenta Stanów i wpływ na nie fermerów. Grupy kapitalistyczne, panujące dzisiaj w Stanach, pragnąc utrzymać fermerów w dobrem usposobieniu, by nie przechodzili do opozycji, tendencyjnie wpływają na podniesienie cen zboża.

Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie w październikowem sprawozdaniu podaje wielkość zbiorów w roku 1924 i stwierdza, że zbiory tegoroczne nie dorównywają wprawdzie zeszłorocznym rekordowym, ale nie są o wiele gorsze od średnich w ostatniem pięcioleciu 1918—1922.

Zbiory w południowej części Ameryki i Australji znacznie późniejsze niż gdzieindziej, zapowiadają się bardzo dobrze; grożący ewentualnie na przednowku brak mąki w Europie łatwo znajdzie pokrycie.

Najniekorzystniej przedstawia się zbiór żyta, dotkliwy w krajach, używających przeważnie chleba żytniego; kraje półkuli południowej dostarczyć nam mogą głównie pszenicy.

Zbiór żyta w latach	1924	1923	1918—22
	miljonów	centnarów	metr.
Europa (19 krajów)	147,4	177,6	[illegible]
Kanada i Stany Zjedn.	20,7	21,9	24,9
Razem 20 krajów	168,1	199,5	171,7
Zbiór pszenicy:			
Europa (19 krajów)	192,7	221,9	184,5
Kanada i Stany Zjedn.	307,1	[illegible]	313,0
Azja (5 krajów)	109,3	112,6	101,5
Afryka półn. (4 kraje)	22,9	29,1	22,9
Razem	632,0	706,5	621,9
Zbiór jęczmienia:			
Europa 19 (krajów)	92,1	99,9	82,9
Kanada i Stany Zjedn.	62,1	59,9	54,8
Azja (4 kraje)	24,1	28,2	28,0
Afryka półn. (4 kraje)	18,2	23,0	17,9
Razem	196,5	206,0	183,8
Zbiór owsa:			
Europa (19 krajów)	147,4	154,3	127,0
Kanada i Stany Zjedn.	287,3	275,7	259,0
Azja i Afryka	3,2	4,8	3,5
Razem	437,9	434,8	389.5

Zbiory zatem w roku 1924 wynoszą:

	w stosunku do r. 1923	w stosunku do przecięcia 1918—22
Pszenica	89,4%	101,6%
Żyto	84,3%	97,9%
Jęczmień	95,4%	107,0%
Owies	100,7%	112,4%

Półkula północna ma zatem mniej niż w roku rekordowym 1923 pszenicy o 10,6%, żyta o 14,7%, jęczmienia o 4,6%, owsa o 0,7% więcej. Rok 1923 był — powtarzamy — rokiem rekordowym, jako miernik nadaje się lepiej pięciolecie 1918—1922, a w porównaniu z tem przecięciem rok 1924 tylko co do żyta spada o 2,1%, co do pszenicy zaś wykazuje zwyżkę o 1,6%, co do jęczmienia o 7%, a co do owsa o 12,4%.

Wszystkie wymienione 4 gatunki zboża dały w r. 1924 miljonów centnarów 1.434, w r. 1923 miljonów q. 1.530, w pięcioleciu 1918—22 przeciętnie 1.366 miljonów centnarów metrycznych.

Ogólny zatem zbiór w roku 1924 jest mniejszy od poprzedzającego o 6,7%, ale od przeciętnego w pięcioleciu 1918—22 większy o 4,7%.

W konsumcji żyto łatwo da się zastąpić pszenicą, jak niemniej ryżem, kukurydzą a nawet owsem. Ludność górska jada chleb owsiany, a cały świat z wielkim pożytkiem używa kaszy owsianej.

Jeżeli na targu — mimo cła — figi zagraniczne tańsze są od lepszych gatunków jabłek lub gruszek, to kalkulacja ryżu lub kukurydzy może być korzystniejsza od pszenicy lub żyta. Organizacje spółdzielcze, instytucje aprowizacyjne państwowe czy gminne, administracja wojskowa mają tu piękne zadanie, przez wprowadzenie mało narazie używanych środków żywności, obfitych na targach, ułatwić walkę z drożyzną, zmniejszając popyt na żyto i pszenicę, których tegoroczne zbiory poniekąd zawiodły.

Organizacje kobiet winny energicznie współdziałać w usiłowaniach racjonalnej i skutecznej walki z drożyzną. Drożyzna najbardziej trapi gospodynię domu; ona pierwsza jest jej ofiarą, jej obowiązkiem i zadaniem przedewszystkiem jest odżywianie dzieci i żywienie całej rodziny. Kobieta więc przed innymi winna szukać pomocy drogą przystosowania konsumcji do będących do dyspozycji środków żywności. **Od.**

—:::—

Posępni kaznodzieje moralności chcą was niekiedy pouczać, że dla radości nie powinno być miejsca w życiu. Nie wierzcie im! Stara religijna tradycja, która jeszcze na nas ciąży każe nam wierzyć, że wyrzeczenie się, ból i cierpienie to dobra, do których osiągnięcia dążyć należy i że szczególną zasługę zdobywa sobie ten, które je dobrowolnie na siebie przyjmuje. Co za ordynarne oszustwo! Tylko dlatego, że wmówiono w ludy, iż tu na ziemi musi się cierpieć, aby być szczęśliwym w owym drugim świecie, doprowadzono je do tego, że się poddały wszystkim uciskom i niesprawiedliwościom. Nie słuchajcie dłużej klechów, głoszących wam, że cierpienie jest czemś wspaniałem! Tylko radość jest dobra!

Nasze instynkta, nasze organy, nasza cała naturalna i moralna istota, cała nasza jaźń dąży do szukania szczęścia na ziemi. Trudno je znaleźć. Nie schodźmy mu jednak dobrowolnie z drogi, nie lękajmy się radości! Jeżeli jaka szczęśliwa forma albo jaka miła praca sprawia wam zadowolenie, nie pogardzajcie nią! Wasz związek spoczywa na tej podstawie. Jest on skłonny udzielać wam obok pożytecznej wiedzy także przyjemnej rozrywki; która również jest pożyteczna. Chce was zapoznać z wielkimi poetami, z Racinem, Corneilem, Molierem, Wiktorem Hugo, Szekspirem. Ta karma wzmocni waszego ducha w sile i piękności.

A czas już towarzysze, aby poczuto waszą siłę i aby wasza wola, podniesiona do jasności i piękna, narzuciła się społeczeństwu celem nauczania go rozsądku i sprawiedliwości, bo dotychczas ulega ono tylko popędom sobkostwa i obawy.

Czas już, towarzysze, czas już, robotnicy podnieść dusze i serca, abyście przez naukę i myślenie mogli stać się zdolnymi do zbliżenia zwycięstwa socjalnej sprawiedliwości i pokoju ludów.

—:::—

Przelot przez ocean.

Wśród nieopisanej radości witano w Nowym Jorku statek powietrzny dzieło warsztatów Zeppelina, jak gdyby spełnione marzenie wieków. Statek ten dokonał przelotu przez ocean w niespełna trzech dniach, bez najmniejszego odchylenia od wytkniętej drogi.

Nie pierwszy raz się to zdarza, że statek powietrzny zaopatrzony w ster przelatuje ponad oceanem i zawija na ziemi amerykańskiej. W roku 1919 udało się pewnemu angielskiemu statkowi dokonać co prawda znacznie krótszego przelotu z wybrzeża Irlandji nad wschodnie wybrzeże Ameryki. Ale impreza ta była raczej popisem sportowym podczas gdy przelot obecny jest tryumfem techniki, której dalszy rozwój wpłynąć może na zmianę oblicza naszej cywilizacji.

Problem zastosowania steru do statku powietrznego, który jeszcze 20 lat temu był uważany za pomysł fantastyczny został rozwiązany. Wynalazek Zeppelina różni się od innych, mających podobną strukturę precyzyjną matematyczną dokładnością budowy i konstrukcją taką, że może przerzynać burze powietrznę, i przelatywać przez regiony nadziemne jak po gładkich szynach.

Dziełu Zeppelina nie zostało oszczędzone przekleństwo służenia demonowi wojny. Został on, jako znakomity aparat wojenny wciągnięty do służby masowych mordów i zamiast stać się dobrodziejstwem kultury stał się jej katem. Gdy ten srebrnopióry ptak przelatywał przez przestworza niebieskie, głęboko pod nim na ziemi zapalały się płomienie nienawiści, które swą siłą i jego dosięgały. Nienawiść ku narodowi niemieckiemu nie ominęła też imienie Zeppelina, stąd klauzula w traktacie wersalskim która nakazuje zniszczenie warsztatów, gdzie ten precyzyjny statek został zbudowany, stąd i obecny krzyk, że odbudowa Zeppelinów jest naruszeniem traktatu pokojowego..

W rzeczywistości zeppelinowski statek nie nadaje się jako aparat wojenny już z istoty budowy. Zresztą zawiódł w tej swej roli wszelkie oczekiwania. Jego pojawienie się na horyzoncie nieprzyjacielskim robiło bez kwestji wrażenie, wszędzie towarzyszyły mu przekleństwa ale jako broń morderczа i niszcząca pozbostawał daleko w tyle poza najmniejszem aeroplanami.

Temu przelotowi Zeppelina przez ocean, towarzyszy przesadny krzyk radości w Niemczech, gdzieindziej znów towarzyszyły mu głosy nienawiści n. p. w czeskiej prasie wypowiadano głośno pragnienia, aby statek do Ameryki nie doleciał.

Jak długo Zeppeliny będą objektem politycznych walk, Europa wystawi sobie smutne świadectwo ubóstwa kultury, trzeba bowiem patrzyć na nie jako na wyraz postępu techniki i z tego jedynie stanowiska je oceniać.

Zeppeliny oddawna rywalizują z samolotami, dotąd jednak bez powodzenia, a czy zwycięża teraz po udoskonaleniu, to pokaże przyszłość. Jedna udana podróż niczego nie dowodzi. Nie tak dawno francuski statek powietrzny, „Dixmunden“, który był zabranym Niemcom Zeppelinem zginął z całą załogą podczas burzy.

Gdyby Zeppeliny istotnie tak były już udoskonalone, że mogłyby być oddane do stałej służby komunikacyjnej, to należy się jedynie cieszyć nowym przejawem rozwoju kultury i techniki, bez względu na to, kto tego rozwoju jest twórcą. Dźwigających kulturę i wiedzę, nie wolno nienawidzieć, ale z nimi w pracy twórczej rywalizować.

—:::—

Pogrzebowe uroczystości Sienkiewiczowskie w Czechach.

Onegdaj zebrał się w Pradze komitet dla uczczenia śmiertelnych resztek H. Sienkiewicza przy wielkim udziele rządowych, literackich i artystycznych kół, oraz licznych korporacji politycznych. Uchwalono, że na granicy oczekiwać będzie transportu zwłok delegacja czechosłowacka, gdzie również odśpiewane zostaną narodowe hymny polski i czeski, poczem na trumnie zostanie złożony wieniec. Dworce, przez które będzie przejeżdżał pociąg ze zwłokami, będą obwieszone żałobnemi chorągwiami.

Za przybyciem pociągu na dworzec Wilsona w Pradze po odśpiewaniu narodowych hymnów zwłoki przeniesione zostaną do salonu, gdzie wygłosi przemówienie dr. Baxa. Następnie w pochodzie z pochodniami wśród szpalerów obywatelstwa wniesie się zwłoki do Panteonu. U trumny stanie straż honorowa Sokołów. Na trumnie spoczną wieńce, Panteon będzie ustrojony kwiatami.

W piątek wystawione będą do godz. 13 zwłoki w Panteonie na publiczny widok, aby ludność mogła złożyć hołd szątkom wielkiego pisarza. O godz. 16 rozpocznie się tamże uroczystość żałobna.

Po uroczystości zwłoki przewiezione zostaną najdłuższą drogą przez miasto na dworzec Wilsona. Aż do granicznej stacji Piotrowic towarzyszyć im będzie delegacja czeskosłowacka W Piotrowicach złożą ostatni hołd przedstawiciele czesko-słowackiego narodu z Moraw i Śląska, poczem trumna wydana będzie przybyłym tamże członkom warszawskiego komitetu.

Nowiny z dnia.

Lwów, 21 października

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE

Wtorek, o godz. 7-mej wiecz. „Welon pierrotki" i „Chopiniada".

Środa, o godz. 7-mej wiecz. „Pajace" i „Tajemnica Zuzanny".

Czwartek, o godz. 7-mej wiecz. „Złoto Renu".

Piątek, o godz. 7-mej wiecz. „Chopiniada" i „Welon pierrotki".

Sobota, o godz. 3-ciej popoł. „Straszny dwór" przedstawienie dla młodzieży.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO ul. Gródecka 2b

Wtorek, o godz. 7-mej wiecz. „Podatek majątkowy".

Środa, o g. 7-mej w. „Podatek majątkowy".

Czwartek, o g. 7-ej wiecz. „Podatek majątkowy".

Piątek, o g. 7-ej wiecz. „Podatek majątkowy".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna

Wtorek, o godz. 7-mej wiecz. „Pajacyk".

Środa, o godz. 7-mej wiecz. „Pajacyk".

Czwartek, o godz. 7-mej wiecz. „Pajacyk".

Piątek, o godz. 7-mej wiecz. „Pajacyk".

—:::—

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA".

Od 16-go października 1924 1) Migawki — rewietka aktualna, 2) „Tai—fu". — w krainie złud japońskich. 3) Catallano — tancerze włoscy. 4) „Szkoła Gwiazd" — rewja Jewrejemowa.

Początek, o godz. 8'15

—:::—

TEATR ŻYDOWSKI (Dyr. S. M. GIMPEL, ul. Jagiellońska L. 11

Wtorek, o godz. 3'30 popoł. „Wesoła dziewczyna".

Wtorek, o godz. 7'30 wiecz. „Dzieci Ahaswera" (po raz 3-ci).

—:::—

„ZŁOTO RENU" DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Część biletów, które dyrekcja w zeszłym tygodniu przeznaczyła dla młodzieży szkolnej na „Złoto Renu", ostała w ciągu jednego dnia rozchwytana. Wobec tego na czwartkowe przedstawienie „Złota Renu" Dyrekcja znowu przeznaczyła część zniżkowych biletów, którą nabywać można w gmachu gimnazjum im. Królowej Jadwigi przy ul. Akademickiej. Tam również można już kupować bilety wstępu na sobotnie przedstawienie popołudniowe „Strasznego dworu".

CENY DRAMATU NA PRZEDSTAWIENIE BALETOWE. Na „Chopiniadę" i „Welon Pierrotki" we wtorek tj. dzisiaj i w piątek będą obowiązywały ceny dramatu a nie opery.

WIECZÓR ZŁOTEGO OSŁA. Pod tym niezwykłym tytułem zapowiedział Zaw. Związek Literatów Polskich pierwszy tegoroczny swój wieczór, który odbędzie się 27 bm. w sali Tow. Technologicznego przy ul. Bourlarda 1. Wieczór poświęcony będzie jednej z najprzedziwniejszych książek, powieści Apuleusza p. t. „Złoty Osioł", której przekładu z języka łacińskiego dokonał znany poeta Edwin Jędrkiewicz. Tłómacz odczyta wybrane ustępy tego arcydzieła, a słowo wstępne wypowie świetny prelegent Jan Parandowski. — Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni Naukowej (Hotel Georgea).

WACŁAW SIEROSZEWSKI znakomity powieściopisarz, mówca i podróżnik, wygłosi w dniach 22 i 23 października w środę i czwartek o godz. 8-ej wieczorem w sali „Gwiazdy" (ul. Franciszkańska) dwa niezwykle ciekawe odczyty na temat: „Dusza Wschodu i Zachodu" oraz „Okoma". Do ilustracji odczytów służy 50 przepięknych przezroczy z Indji, Chin, Egiptu i Ameryki, oraz 45 kopji cennych drzeworytów malarza japońskiego Sziponei. Bilety wcześniej można nabywać w księgarni WP. Seyfartha a w dzień odczytów wieczorem w kasie.

PODZIĘKOWANIE. Wszystkim którzy przyczynili się do uświetnienia mego jubileuszu, a w szczególności świetnej Komisji Teatralnej pod przewodnictwem p. prezydenta Chlamtacza, Dyrektorowi Teatrów p. Czarnowskiemu, Dyrektorowi tow. Muzycznego Sołtysowi, przedstawicielom prasy, Związkowi Artystów Scen Polskich, Związkowi Muzyków, Wydziałowi i Profesorom Konserwatorjum, Kolegom i Koleżankom, członkom chórów i orkiestry teatrów Wielkiego i Nowości oraz PT. Publiczności, która tak łaskawie i życzliwie obdarzyła Jubilata uznaniem, składam na tem miejscu wyrazy najserdeczniejszego i z głębi serca płynącego „Bóg zapłać".

Łączę wyrazy głębokiego poważania prof. Franciszek Słomkowski.

JUBILEUSZ SENATORA BOJKI. Z okazji 35-lecia działalności społecznej sen. Bojki Piastowcy uczcili jubilata uroczystym obchodem w ub. niedzielę we Lwowie. Obchód ten miał być połączony ze zjazdem delegatów z prowincji i poświęceniem sztandaru tego stronnictwa. Z powodu głośnej „kradzieży" sztandaru punkt ten programu musiał odpaść.

Na dworcu kolejowym przywitali przybyłego jubilata reprezentanci władz cywilnych i wojskowych. Następnie po nabożeństwie w kościele OO. Dominikanów odbyła się akademja w ratuszu. Popołudniu po przedstawieniu teatralnem odbył się bankiet w hotelu Krakowskim a następnie raut w ratuszu.

WIEC OGÓLNO-AKADEMICKI. We środę, dn. 22 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali ratuszowej wiec ogólno-akademicki, zwołany przez Lwowski Komitet Akademicki. Na porządku obrad: sprawa opłat po odpowiedzi ostatecznej p. Ministra Oświaty.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Akcje miały wczoraj tendencję niejednolitą.

W wolnych obrotach we Lwowie płacono wczoraj dolary do 5'17 i trzy czwarte, dol. kanad. do 4'98 zł.

Na giełdzie warszawskiej notowano dolary 5'16—5'21, 8 proc. pożyczkę 6, bony złote do 0'93, miljonówkę do 0'75, poż. dol. 3'62, poż. kolejową 9 zł.

Akcje płacono: Chodorów od 5'40, Cegielski 0'66, Parowozy 0'38, Pezet 0'26, Pol. tow. bud. 0'22, Rakszawa 2'35, Siersza górn. 4'50, Tesp. 3'80, Zieleniewski 10'30 zł.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie panuje w dalszym ciągu zastój w transakcjach przy cenach ustalonych. Notowano wczoraj: pszenicę 24'50—25'50, żyto 20—21, jęczmień 18—22, owies 17—18 złotych.

NAGŁY ZGON NA ULICY. 23-letni Kazimierz Seńkowski, szoler, zamieszkały przy ul. Rycerskiej; w ub. niedzielę wracał wraz z żoną z odwiedzin u swych krewnych. W ul. Janowskiej S. nagle dostał krwotoku płucnego, który spowodował śmierć nieszczęśliwego. Zwłoki zabrano do Zakładu medycyny sąd.

URWANY HAMULEC POWODEM WYPADKU. — Marek Jukało, woźnica zajęty u R. Pordesowej, na dworcu kolejowym naładował na wóz 18 worków cukru. W ulicy Mickiewicza urwał się hamulec, wskutek czego wóz począł się toczyć z zawrotną szybkością z góry. W drodze koło zawadziło o latarnię gazową obaliło ją, a następnie konie wraz z wozem wpadły na słup, który runął, rwąc druty telegraficzne. Na szczęście obeszło się bez wypadku w ludziach.

OFIARY ULICZNIKÓW. Naftali Luft, mieszkaniec Zniesienia, idąc z bóżnicy do domu, został ugodzony kamieniem w głowę przez nieznanego ulicznika. Gdy go przechodnie ocucili z omdlenia, udał się do Pogotowia Ratunkowego twierdząc tu, że ma kulę w głowie. Pogląd ten był o tyle nie uzasadniony, gdyż kamień przedziurawił kapelusz i skaleczył głowę aż do kości.

Jan Stokłociński również został ugodzony i zraniony kamieniem w głowę.

KARAMBOL SAMOCHODU Z TRAMWAJEM NA UL. ŻÓŁKIEWSKIEJ. W ostatnich dniach zdarzyły się liczne wypadki samochodowe. Wczoraj znów podobny wypadek zaalarmował ul. Żółkiewską. W punkcie, gdzie ta ulica zwęża się na Starym Rynku, Józef Pirkowski, kierując autem nr. 7551, wjechał pomiędzy dwa wozy tramwajowe nr. 117 i 140. Samochodem jechał prof. Politechniki dr. Ludwik Wasylewski wraz z żoną Marją. W chwili zderzenia auta z tramwajem dr. W. wyrzucony został w powietrze, a odbiwszy się od tramwaju, upadł na bruk ulicy naprzeciw templu.

Na miejscu zjawiła się wkrótce karetka Pogotowia ratunkowego. Przybyły lekarz stwierdził, iż dr. W. został zraniony w czoło i doznał wstrząsu mózgu.

POGROMCA KOBIET. W Pogotowiu ratunkowem przed północą zjawiły się cztery młode kobiety wraz z posterunkowym. — Płaczom i lamentom nie było końca. Ustalono tu w końcu, że były to: Anna Weissberg, Władysława Kawa, Marja Hojko i Helena Zwerling. Podczas gdy „przechadzały" się po ulicy Ormiańskiej napadł na nie pijany osobnik, który je pobił i skopał nogami. Był to niejaki Kwaśniewski, którego przytrzymano i w celu wytrzeźwienia się osadzono w areszcie. Poszkodowanym przepisano zaś okłady i inne środki na uspokojenie nerwów.

JULJUSZ MEINL urządza dziś we wtorek 21 bm. we filji Lwów, Rynek 18 próbne gotowanie kawy, na które zaprasza uprzejmie Szanowną Publiczność.

—:::—

Z powodu zniszczenia piekarni przez pożar odbyła PIEKARNIA ZWIĄZKOWA, robotn. Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami we Lwowie, Gródecka L. 55, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie na dn. 19 października 1924 na którem uchwalono powyższe udziały członków o 30 zł w terminie do 19 listopada 1924 z tem zastrzeżeniem, że w razie nieuiszczenia udziału w tymże terminie członek traci prawo członkowstwa i udziału w Piekarni Związkowej. Złożyć się mający udział służyć ma na cele odbudowy i uruchomienia piekarni.

ZARZĄD

J. B.ć sekr. F. Swoboda prezes

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

Pożyczka na cele uniwersytetu warszawsk.

WARSZAWA, 20. 10. (AW). Władze uniwersyteckie prowadzą rokowania z kapitalistami szwajcarskimi i francuskimi o pożyczkę w wysokości 100 miljon. zł. na budowę przy ul. Grójeckiej kilkudziesięciu monumentalnych gmachów na połączenie wydziału lekarskiego i przyrodniczego, łącznie z klinikami. Podobne zabiegi czyni Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego.

Znowu napad bandycki.

WARSZAWA, 20. 10. (tel. wł.). W niedzielę w nocy szajka bandytów, licząca około 40 ludzi, napadła na futor Litowka w powiecie ostrogskim na Wołyniu, będący własnością pra wosławnego Ukraińca. Wysłany pościg spotkał się z bandytami, przyczem nastąpiła wymiana strzałów. Bandyci zdołali zbiedz w kierunku Sowdepji.

Tragiczny zgon lotnika włoskiego.

RZYM, 20. 10. (Pat.). Wskutek wypadku automobilowego zginął tragicznie lotnik Ancilletti, odznaczony za waleczność złotym medalem, znany w Warszawie z rajdu Rzym—Warszawa.

27 dzieci ofiarą paniki.

WIEDEŃ, 20. 10. (Pat.). Wedle doniesień z Aten, z powodu fałszywego alarmu powstała w pewnym kinoteatrze wśród publiczności panika, przyczem 27 dzieci zginęło, a siedem odniosło ciężkie rany.

Wybory do Kasy Chorych w Drohobyczu.

DROHOBYCZ, 20. 10. (tel. wł.). Wczoraj odbyły się w tutejszym zagłębiu wybory do Kasy chorych. Udział wyborców z grupy ubezpieczonych wynosił około 30 proc. Na listę nr. 1 (chłopsko-endecką) padło 1136 głosów, na nr. 2 (związków zawodowych) 3748 głosów, na nr. 3 (ukraińsko-komunistyczną) 1492 głosów.

Ponieważ zgłoszone nazwisko czołowego kandydata listy nr. 3 brzmiało Stroński, a na kartkach głosowania było Stronśkij (łacińskiemi czcionkami) główna komisja wyborcza jednomyślnie unieważniła wszystkie głosy oddane na tę listę. Wobec tego na listę nr. 2 przypadło 38 mandatów, a na nr. 1 przypadło 12 mandatów.

Z grupy pracodawców lista nr. 4 (Izba pracodawców) uzyskała 15 mandatów, lista nr. 5 (żydowska) 10 mandatów.

—::::—

Wiarołomstwo przemysłowców górniczych.

WARSZAWA, 20. 10. (tel. wł.). Jak wiadomo, umowa, zawarta z Radą Zjazdu przemysłowców górniczych, głosi, że wszelkie spory, wynikłe na tle stosowania tej umowy, oddane będą do rozstrzygnięcia komisji rozjemczej. — Tymczasem Rada Zjazdu przemysłowców górniczych w Dąbrowie wbrew umowie oświadczyła na dzisiejszej konferencji, że w sprawie zapłaty za soboty nie podda się orzeczeniu komisji. Przemysłowcy popełnili tu podwójne wiarołomstwo: po pierwsze, wyznaczając tylko 3/4 dniówki za soboty, złamali zasadę, że za wszystkie dnie obowiązuje jednakowa zapłata, a powtóre, wbrew zawartej umowie nie poddali się orzeczeniu komisji rozjemczej.

Na dzisiejszej konferencji tow. pos. Żuławski imieniem Związku górników napiętnował stanowisko Rady Zw. P. i oświadczył, że robotnicy wobec wiarołomstwa przemysłowców dalsze pertraktacje uważają za niemożliwe. Po tem oświadczeniu delegaci Związku opuścili salę. Jutro o godz. 10 odbędzie się konferencja komitetów kopalnianych. Istnieje niebezpieczeństwo wybuchu strejku.

Napady i poranienia.

Władysław K., urzędnik kolejowy, w ub. niedzielę wychodząc z realności przy ul. Ancewskich, został napadnięty przez 6-ciu nieznanych mu osobników, którzy w stanie podchmielonym wyszli z restauracji Schlaffowej, znajdującej się w tej samej kamienicy. Napastnicy rzucili zaatakowanego na ziemię, bijąc go przytem po głowie i twarzy.

Wołania o pomoc zwabiły licznych przechodniów. Opryszki, widząc to, zbiegli ulicą Sadownicką w kierunku miasta. — Napadnięty stwierdził następnie brak złotego łańcuszka od zegarka, wartości 70 zł.

Ludwik Nowogrodzki, funkcjonarjusz pocztowy, wraz z bratem Romanem zjawił się w policji i oskarżył o napad i poranienie Stanisława Zajsta i Romana Petrasiewicza. W ulicy Puławskiego dwaj ostatni w stanie podchmielonym napadli na Nowogrodzkich, przyczem Zajst zranił ostrem narzędziem Ludwika N. w rękę i szyję, zaś P. pobił go laską. — Oskarżeni nie przyznali się jednak do napadu. Sprawę tę przekazano do sądu.

Posterunkowy Buczyski przytrzymał pewnego handlarza na pl. św. Teodora i chciał go wylegitymować. W tej chwili przyskoczył do niego Arnold Eck, z zamiarem przeszkodzenia policjantowi w tej czynności. Podczas szamotania się przekupień zdołał zbiedz. — Eck przytrzymany bił pięściami posterunkowego B., oraz przybyłego na pomoc post. Lasotę, krzycząc przy tem, że nie obawia się 50 posterunkowych.

Dopiero przy pomocy pewnego strażaka zdołano awanturnika odprowadzić do aresztów policyjnych. Eck był już kilkakrotnie karany za kradzież.

Aresztowano pozatem Jurka Gerycza, Antoniego Wiśniewskiego i Władysława Kołpaka, którzy w stanie pijanym wyprawiali awantury po ulicach miasta.

—::::—

Bankrucka spółka kawiarni Renesans.

Przed paru tygodniami zawiązała się spółka kucharzy i wydzierżawiła od byłego właściciela Matusowa wyżwspomnianą kawiarnię. Spólnicy tejże spółki widząc niepowodzenie, gdyż targi dzienne nie pokrywają rozchodów, a co najważniejsze brak kapitału na zaspokojenie pretensji swych licznych wierzycieli, uważali za najstosowniejsze sięgnąć do kieszeni pracowników kelnerskich przez zredukowanie zarobków. Dnia 8. b. m. oświadczyli oni pracownikom kelnerskim, że od dnia 7. bm. nie wypłacą im 15 proc. w myśl zawartej umowy, tylko 10 proc. Pracownicy oświadczenia tego nie przyjęli do wiadomości, a gdy zarząd kategorycznie nie chciał wypłacić zaległości, opuścili wszyscy solidarnie pracę.

Mimo to przedsiębiorstwo jest prowadzone dalej, choć niema odpowiedzialnego kierownika, któryby były kompetentnym do załatwiania wszelkich spraw tyczących się całego przedsiębiorstwa i reprezentował przedsiębiorstwo przed władzami. Spółka istnieje od kilku tygodni i nie jest zarejestrowaną w sądzie handlowym i brak ustawą wymaganego kierownika wskazują na porządki istniejące w tej kawiarni. W kuchni niechlujstwo, lokal otwarty całą noc, w dansingu i po separatkach pełno panienek z półświatka ze swymi adonisami, wódkę sprzedaje się w sobotę i w niedzielę, a „goście" pijani wywołują gorszące sceny.

Możeby władza zaglądnęła do tej kawiarni i pouczyła tę osobliwą spółkę, o której godzinie ma być lokal zamykany, kiedy jest dozwolona sprzedaż alkoholu, a co najważniejsze od której godziny należy doliczać gościom do rachunku podatek konsumcyjny i w jakiej wysokości.

—::::—

Napady na członków poselstwa polskiego w Rosji.

WARSZAWA, 19. 10. (Pat.). Wieczorem i w nocy z 17. na 18. bm. zdarzyły się dwa wypadki napadów na członków i urzędników przedstawicielstw polskich w Rosji. Ofiarą jednego z nich na dworcu moskiewskim w Petersburgu był pierwszy sekretarz poselstwa Adam Tarnowski i członek komisji specjalnej dr. Marjan Morelowski. Drugą ofiarą w Moskwie są pp. Albin Hurko, Romejko i Jan Piotrowicz. Żaden z napadniętych na szczęście poważnie nie ucierpiał. Pp. Tarnowski i Morelowski pojechali do Moskwy w południe 18. b. m. Natychmiast zgłosił się do poselstwa naczelnik wydziału polsko-bałtyckiego w komisarjacie ludowym spraw zagranicznych p. Sztajn i wyraził imieniem rządu związkowego ubolewanie z powodu zaszłych wypadków. — O godz. 18 charge d'affaires Wyszyński złożył osobiście członkowi komisarjatu ludowego spr. zagr. Koppowi notę z kategorycznym protestem i zawiadomił, że odpowiedni raport został przesłany rządowi polskiemu. Przyjmując notę, wyraził p. Kopp imieniem rządu związkowego ubolewanie i zapewnił, że zajścia są przedmiotem gruntownego dochodzenia.

Oryginalne „zaproszenie" P. P. S.

Robotnik donosi:

Przewodniczący Kom. sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza, p. Stanisław Libicki, zwrócił się do tow. Jaworowskiego z zapytaniem, czy organizacja warszawska weźmie udział w pochodzie: Komitet bowiem, na wniosek p. Libickiego, postanowił zaprasić wszystkie organizacje polityczne, z wyjątkiem komunistów. P. Libicki zastrzegł się jednak, aby PPS przybyła bez sztandarów, zachodzi bowiem, jak mówił, obawa, że młodzież ucząca się mogłaby z tego powodu wszcząć awanturę, mogłyby być bójki.

Tow. Jaworowski wyraził przedewszystkiem zdziwienie, że Komitet jest tak złego zdania o młodzieży „narodowej", iż przypuszcza możliwość z jej strony awantur podczas żałobnej uroczystości na cześć Sienkiewicza! Następnie tow. Jaworowski oświadczył, że PPS. w pochodach bierze udział zawsze ze swemi sztandarami. Zastrzeżenie tedy co do sztandarów uważa za obrazę, która z góry uniemożliwia organizacji P. P. S. udział w pochodzie.

Czyj sztandar?

W sprawie zagubionego przez piastowców sztandaru otrzymujemy nast. pismo:

Dnia dzisiejszego wysłaliśmy do Komendy Pol. Państw. Ekspozytury śledczej, oraz Dyrekcji Pol. Państw. we Lwowie następujące pismo:

„Z zamieszczonych w pismach codziennych z dnia wczorajszego komunikatów, dowiedzieliśmy się, że sztandar wystawiony w witrynie Księgarni Naukowej we Lwowie został zabrany przez niewiadomego sprawcę i że do sztandaru tego zgłosiło pretensję stronnictwo PSL. „Piast". Wobec tego komunikujemy uprzejmie, że wspomniany sztandar jest własnością posła inż. Jana Bryla, a raczej Związku Chłopskiego, gdyż poseł Bryl sztandar ten sprawił, zapłacił za niego należność, co może poświadczyć Bank Ziemski Kredytowy we Lwowie, gdyż z conta posła Bryla należytość za sztandar wypłacał, a następnie ofiarował go Związkowi Chłopskiemu.

Na wypadek więc, jeśli P. T. Policja wykryje posiadacza sztandaru, prosimy o wydanie go prawowitemu właścicielowi, którym jest Związek Chłopski.

Równocześnie zastrzegamy się uprzejmie przeciwko udzielaniu sprawozdawcom dziennikarskim wiadomości, jakoby zaginiony sztandar był własnością organizacji PSL. „Piast", albowiem jak z przedstawionego stanu sprawy wynika, nie jest to zgodne z prawdą.

Sekretarz: Karol Kasprowicz mp. Wiceprezes: Tadeusz Heller mp.

Za Zarząd Okręgowy Związku Chłopskiego we Lwowie".

—::::—

Z sali sądowej.

Skrytobójcze morderstwo, czy zabójstwo.

Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciw Dmytrowi Przyszlakowi, który w nocy wystrzałem z karabinu pozbawił życia Gałacha.

Sędziom przysięgłym postawiono pytania: w kierunku morderstwa, zabójstwa, oraz ewentualne w kierunku nieostrożnego obchodzenia się z bronią. Pytanie pierwsze sędziowie zaprzeczyli 12 głosami, na drugie odpowiedzieli 7 głosami przecząco, pytanie trzecie potwierdzili 10 głosami i na tej podstawie trybunał zasądził Przyszlaka na 10 miesięcy więzienia.

Oskarżony wyrok przyjął.

Ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych.

WARSZAWA, 20. 10. (AW). Min. pracy i opieki społecznej przystąpiło do ustalenia wytycznych ogólnopaństwowej ustawy o ubezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych. Podobne ubezpieczenia stosowane są w b. zaborze pruskim. Departament ubezpieczeń społecznych czyni zabiegi o utworzenie centralnych zakładów ubezpieczeniowych.

—::::—

„Dywersja".

Bandytyzm jest zwyczajnem następstwem wojny. Nie jest on specjalnością naszych stosunków, ale pleni się bujnie wszędzie, gdzie na jednostki zdemoralizowane wojną fatalnie wpływa brak pracy, lub nieprzygotowanie do tej pracy, analfabetyzm, sieroctwo i t. p. Ani Francja, ani Belgja nie mogą się poszczycić takiemi stosunkami, by tam sądy nie miały co robić, lub policja była niepotrzebna, a w Europie wschodniej jest jeszcze gorzej.

Od długiego czasu niepokojeni są mieszkańcy wschodnich obszarów Polski napadami których ani sądy doraźne, ani stracenia schwytanych bandytów nie zmniejszyły. Tworzą się coraz to nowe szajki, złożone z młodych chłopców, nie mających już nic do stracenia i zatruwają życie wsiom i miasteczkom, niedostatecznie strzeżonym przez policję.

W tej atmosferze niepokoju popularną stała się bajka, że wszędzie, gdzie był napad bandycki, działała obca ręka, złego sąsiada poza słupami granicznymi.

Jeżeli prawdą jest, że tu i ówdzie, osobliwie na błotach poleskich lub w sąsiedztwie grasują bandy, popierane i pouczane przez złego sąsiada, to nie można charakteru tych napadów uogólniać i rozciągać ich na całe pogranicze wschodnie, lub co gorsza, na całą Polskę. Zdarzyły się niedawno napady na policjantów blisko Lwowa, to i te napady scharakteryzowano jako „dywersyjne", co przecie niemały popłoch wywołać musi wśród zaszytych na głębokiej prowincji mieszkańców.

Faktem jest, że mieszkańcy miejscowości kresowych, alarmowani przez faktyczne napady i przez wielkie oczy plotkarskie „opinji publicznej" co wartościowsze rzeczy lub pieniądze przenoszą do bezpieczniejszych w ich zrozumieniu miast większych, a życie ich wśród ciągłego oczekiwania czegoś złego istotnie nie jest do pozazdroszczenia. Zwalanie bandytyzmu na karki roboty dywersyjnej, jest upraszczaniem sobie zadania.

Problem bezpieczeństwa w tych warunkach staje się aktualny i nie cierpiący zwłoki. Należy bowiem odróżnić charakter napadów bandyckich. Tam, gdzie faktycznie grasują bandy dywersyjne, żadne straże policyjne nie pomogą, bo tam muszą zostać dokonane zmiany sięgające w głąb stosunków społecznych. Ale n. p. na terenie wschodniej Małopolski potrzeba tylko silnych posterunków policyjnych, trzeba uświadomionych ludzi a przedewszystkiem po ludzku wynagradzanych. Rzemiosło policyjne nie jest znowu tak miłe ani tak bezpieczne, by się wszyscy ludzie do niego kwapili, cóż dopiero, jeżeli ciężka służba nie daje im nawet takiej płacy, by mogli utrzymać siebie i swoje rodziny.

Oszczędności źle stosowane sprowadzają niepokój i bezład. Dla spokoju i bezpieczeństwa mieszkańców kresowych, należy zrobić wyłom w „oszczędnościach" bo zdenerwowanie wystraszonych kresowców może zmniejszyć ich siłę podatkową i bardziej uszczuplić kasy skarbowe, aniżeli zwiększone wydatki na policję.

—::::—

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza

rozpocznie w najbliższych dniach we Lwowie swą działalność odczytową.

Chcąc sobie zdać sprawę z wagi i znaczenia tej instytucji kulturalnej, dobrze jest uczynić rzut oka wstecz i zapoznać się ze sprawozdaniem z działalności w roku ubiegłym, złożonem przed Walnem Zebraniem dnia 23/VI. Z konieczności musi się ono ograniczyć do cyfr, które zresztą są dość wymowne i dają jasny obraz pracy i jej efektów.

Oświatę szerzył Uniwersytet ludowy zapomocą pojedynczych odczytów, często ilustrowanych przeźroczami i filmami, cyklów odczytowych i pogadanek kształcących, odbywanych w organizacjach robotniczych.

Wykładów pojedynczych odbyło się 46, pogadanek 17, cyklów 5: „O Polsce współczesnej". „U kolebki kultury", „Średniowiecze a Odrodzenie", „Bogactwa przyrodzone naszego kraju" (z filmami), razem wykładów 47.

Frekwencja wynosiła od 35 do 400 osób; najmniejsza była na cyklowych wykładach, największa na filmowych, na które uczęszczała również młodzież szkolna. Przeciętna liczba obecnych wynosiła 106 osób.

Na pre egentów zdołał Uniwersytet ludowy pozyskać profesorów Uniwersytetu, Politechniki i Wyższej szkoły handlu zagranicznego, asystentów i profesorów gimnazjalnych, którym na Walnem Zebraniu złożył gorące podziękowanie za ich ofiarną pracę.

Dla dziatwy i młodzieży zorganizował Uniwersytet ludowy „Gniazdka szkolne", z których ogółem korzystało 175 dzieci.

Poza działalnością na zewnątrz starał się Zarząd podnieść zdolność szerzenia oświaty przez Un. ludowy przez pomnożenie zbiorów przeźroczy, filmów naukowych i zakupno książek do bibljoteki. Z powodu jednak szczupłych środków materjalnych w tym kierunku uczynił niewiele, gdyż pomoc ze strony Ministerstwa Oświaty, Wydział Oświaty pozaszkolnej, wyniosła w r. 1923 tylko 5,000.000 marek p. i pokryła zaledwie koszta I. części (8 wykładów) cyklu „O Polsce współczesnej".

Ogromnem ułatwieniem w pracy odczytowej było łaskawe udzielenie sal przez Muzeum Przemysłowe i Instytut Technologiczny.

Tegoroczną działalność rozpocznie Uniwersytet ludowy w pierwszych dniach listopada cyklem odczytów p. t. „Wszechświat i człowiek". W tym samym czasie rozpocznie się kurs ogólno kształcący dla dorosłych.

W celu umożliwienia przygotowywania się do wykładów, Zarząd Uniwersytetu ludow. zaopatrzył swą bibljotekę w odpowiednie wydawnictwa popularne.

Wszelkich informacyj udziela Sekretarjat, ul. Bourlarda 5, od 6 do 7 wieczór.

—:::—

Notatki artystyczne.

Nowa Wystawa w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Lwów w październiku.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie zaznacza obecnie swój żywot wcale ruchliwie. Rozszerzywszy swój przybytek, może dziś organizować wystawy nieco obszerniejszych rozmiarów, a przytem racjonalniej rozmieszczać plony każdej ze swych wystaw. Toteż zewnętrznie zyskały one znacznie i przedstawiają się oczom ze branych o wiele sympatyczniej

Nie znaczy to, jakobyśmy mieli zapomnieć o powtarzaniu aż do skutku, że.. „Kartaginę koniecznie zburzyć należy" — czyli, że Lwów koniecznie powinien posiadać odpowiedni gmach Sztuki w śródmieściu.

Prace pięciu artystów składają się na obecną wystawę.

Z tych najsilniej przedstawia się Stanisław Kopystyński i Kazimierz Rutkowski. Wiele nowych wartości zanważyć można u Józefa Pieniążka i Marjana Ruzamskiego.

Mieczysław Reyzner nic podobnego nie daje, gdyż dać nie jest w stanie. Zasklepił się dawno w swym „sposobiku" i to mu wystarcza.

Resztę spostrzeżeń i zastrzeżeń odkładamy do obszerniejszej recenzji. **Marja Hausnerowa.**

Komunikat.

× POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE. We środę dnia 22 października br. o godz 6'15 wiecz odbędzie się zebranie tygodniowe na którym p. prof. Dr. Maksymiljan Huber wygłosi odczyt pt.: „Z Kongresu mechaniki technicznej w Delft". — Goście mile widziani.

Z muzyki.

Koncert Artura Rubinsteina

Otwarcie sezonu koncertowego przypadło w tym roku Arturowi Rubinsteinowi w udziale. Znakomity pianista wystąpił dwukrotnie we Lwowie. Na pierwszym koncercie (15. października) wykonał on bogaty program złożony z utworów Bacha (Toccata F-dur), Chopina (Scherzo Cis-moll, Berceuse, Valse, Polonez As dur), Schumanna (Karnawał), Debussy'ego (La Catedrale engloutie, L'Isle joyeuse), Szymanowskiego (4 Mazurki), Albeniza (Navara, Evacation), M. de Falla (Taniec z „Amor brujo"). — Drugi raz wystąpił Rubinstein jako solista na koncercie symfonicznym (19. października) i wykonał koncert Beethovena G-dur op. 58 oraz koncert Brahmsa B dur op. 83

Gra p. Rubinsteina jest pełna polotu i fantazji, bije z niej talent i wysoka kultura. Szlachetna fraza muzyczna, duża swoboda w grze, prześliczne pianissima i t. p. przymioty pierwszorzędnej wartości przykuwają uwagę słuchacza. Drobne niedokładności harmoniczne w niektórych utworach (Chopin) usprawiedliwiam zmęczeniem artysty. — „Karnawał" Schumanna był odegrany z niesłychaną precyzją i ze szlifem artystycznym pierwszej jakości.

Na koncercie symfonicznym wykonano też efektowny i barwny poemat symfoniczny Fittelberga „Pieśń o sokole". Dyrygował **Dr. Adam Sołtys**, walcząc skutecznie ze znanemi u nas trudnościami i warunkami.

W dniu 17. października br. mieliśmy koncert **„KWARTETU TRYJESTEŃSKIEGO"** w następującym składzie: Augusto Jankovic (I skrzypce), Giuseppe Viezzoli (II skrzypce) Manlio Dudovich (altówka) i Dino Baraldi (wiolonczela). Zespół dobrze zgrany i posiadający dobre i wyrównane instrumenta, wykonał trzy kwartety: Boccherini'ego kwartet A dur op. 33, Ravela kwartet F-dur i Beethovena kwartet E moll op. 59 Nr. 2.

Najwyżej pod względem wykonania artystycznego stanęły dwa pierwsze kwartety (Boccherini i Ravel). Wykonaniu kwartetu Beethovena brakło należytej werwy i życia. Mimo to jednak zespół Tryjesteńczyków przedstawia bardzo poważne walory artystyczne i zawsze chętnie powitamy go we Lwowie.

Dalsze koncerty abonamentowe, zapowiedziane przez biuro koncertowe, dadzą nam możność usłyszenia oprócz znanych Lwowianom artystów jak Eisenberger (pianista), Feuermann (czelista), Szymanowska (śpiewaczka), Marteau (skrzypek), kwartet „Rose", — także cały szereg znakomitości, których we Lwowie dotychczas nie słyszeliśmy jak n. p. Enrico Mainardi (czelista), Karol Flesch (skrzypek), filharmonicy wiedeńscy, Berta Kiurina (śpiewaczka wiedeńska) i t. d.

Władysław Gołębiowski.

—:::—

Komunikat.

× „ŻYCIE". Sekretarjat urzęduje w wtorki i piątki od 19—20 (7—8) w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21 II p. W godzinach urzędowych przyjmuje się wpisy nowych członków.

× „ŻYCIE". Posiedzenie Zarządu odbędzie się w poniedziałek dnia 27 bm. o godz. 7-mej. O punktualne przybycie uprasza się wszystkich kol. kol. z Zarządu i komisji Rewizyjnej.

× „ŻYCIE". Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w środę dnia 29 bm. o godz. 7-mej w lokalu przy ul. Rynek 3 II p. z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

2) Sprawozdanie ustępującego Zarządu i Kom. Rewizyjnej.

3) Nasze stanowisko ideowe (deklaracja ideowa).

4) Wybór nowego Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Polubownego.

5) Wnioski i interpelacje.

Ze względu na ważność spraw, uprasza się kol. kol. o liczne i punktualne przybycie.

St. Janicki. sekr. J. Ochman. przewodn.

—:::—

W sprawie wynagrodzenia za 6 godzin pracy w soboty.

Wobec podejmowanych przez przemysłowców prób obcinania płac w soboty, gdyż w tym dniu praca trwa o 2 godz. krócej, Główny inspektor pracy na żądanie Związku Górników wydał następujące pouczenie:

Sąd Najwyższy Izba III. Warszawa, na posiedzeniu sądowem w dniu 2. kwietnia 1924 L. cz. III. Rw. 276/24/2 wydał w sprawie Adolfa Małka wyrok, który wywołał liczne i rozbieżne komentarze i stał się punktem wyjścia dla wielu zatargów na tle wynagrodzenia za 6 godzin pracy w soboty. Z tego powodu uważam za konieczne przypomnieć Panom stanowisko, jakie Ministerstwo pracy i opieki społ. zajmowało w tej sprawie od chwili wejścia w życie ustawy i w tym też duchu wydawało wyjaśnienia na kierowane do niego zapytania.

Ustawa o czasie pracy nie zawiera przepisu, któryby nakazywał w każdym wypadku płacić za 6 godzin pracy w sobotę, tyleż, co i za 8 godzin pracy w inny dzień tygodnia. Przy systemie płac akordowych, premiowych, (niezwiązanych z płacą dniówkową) lub od sztuki, płaca za 6 godzin w soboty może się równać płacy za 6 godzin pracy w jakikolwiek inny dzień tygodnia. O ile jednakże umowa o pracę przewidywała płacę dniówkową — dniówka ta winna być jednakowa w każdym dniu nie wyłączając soboty. Zmniejszenie o 25 proc. t. j. w stosunku 6 — 8 godzin płacy w soboty, uważać należy na zmianę warunków pracy, która bez uprzedzenia robotników o jej wprowadzeniu w przewidzianym prawnie terminie wypowiedzenia nie może być wprowadzana. Sprzeciwiałoby się to zarówno art. 53 ustawy o pracy w przemyśle jak i art. 3 przepisów przejściowych ustawy o czasie pracy. Zmniejszanie bowiem zarobku robotnika wskutek ustawowego zmniejszania ilości godzin pracy w soboty do 6-ciu bez rekompensaty w inne dni tygodnia byłoby rzeczywistem obniżeniem ogólnej wysokości jego zarobku, wywołanem przez skrócenie dnia pracy w soboty.

Wolno więc zmienić system płacy i z wynagrodzenia dniówkowego przejść na wynagrodzenie od godziny, oraz płacić nadal za 6 godzin pracy w soboty mniej o 1/4, aniżeli za 8 godzin pracy w inny dzień tygodnia. Jednakże bez przewidzianego prawnie wypowiedzenia — tygodniowy zarobek robotnika nie może być przy tem zmniejszony. Celem ustalenia w tym wypadku płacy za jedną godzinę pracy należy całotygodniowy zarobek robotnika — a więc równający się sumie 6-ciu dniówkom — podzielić przez 46.

Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie Adolfa Małka nietylko nie wywołał potrzeby żadnej zmiany w powyżej przedstawionym stanowisku Ministerstwa, lecz zawiera nawet pośrednio potwierdzenie jego słuszności, stwierdza bowiem, że powództwo Małka nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ:

1) pozwana spółka płaciła robotnikom tylko za 46 godzin tygodniowo bez zarzutu z ich strony.

2) umowa zbiorowa ustanawiała płace za 8-godzinny dzień pracy, a więc w myśl tej umowy nie można za 6-cio godzinny dzień pracy domagać się wynagrodzenia, umówionego za 8 godzin.

3) gdyby za 6 godzin pracy w sobotę miało się należeć tyle, ile za 8 godzin pracy, musiałoby to być w umowie podane wyraźnie.

Gdy więc umowa zbiorowa przewiduje wynagrodzenie dniówkowe, które z natury rzeczy jest jednakowe we wszystkie dni tygodnia, ani zmniejszenie tej dniówki ze względu na krótszy o 2 godziny w soboty dzień pracy, ani zmniejszenie tygodniowego zarobku robotnika przy przejściu z systemu płacy dniówkowej na system płacy godzinowej — bez wymówienia dotychczasowych warunków pracy w przewidzianym prawnie terminie — nie może mieć miejsca. Jeżeli umowa zbiorowa zawiera zastrzeżenie, że warunki jej obowiązują obie strony przez cały czas jej trwania i specjalnego terminu wypowiedzenia poszczególnych punktów nie przewiduje, zmiana systemu płacy i wysokości jej za pracę w soboty jest niedopuszczalną przez cały czas trwania umowy.

Okólniki Związków Przemysłowców, które powołując się na powyższy wyrok, polecają swym członkom niezwłoczne zmniejszenie płacy za 6 godzin pracy w soboty bez względu na przewidziany prawnie termin wypowiedzenia i obowiązujące ich warunki umowy, traktować należy, jako pozbawione podstawy prawnej i jako wykroczenie przeciwko obowiązującym przepisom ustawowym.

Główny Inspektor Pracy
M. Klott.

Obowiązująca taryfa artykułów żywności, węgla i drzewa.

Od dnia 18. bm. obowiązują następujące ceny żywności:

1 kg. chleba żytniego z 60-proc. mąki kosztuje w piekarni 41, na straganie 42, w sklepie

44 GROSZY.

Obecnie paskarze pobierają za chleb 45 groszy. Wobec tego należy wnosić na nich skargi do policji lub do magistratu.

Bułka o wadze 4 dkg. kosztuje na straganie lub w sklepie 4 gr., 4 bułki „żydowskie“ o wadze 16 dkg. 16, chleb kulikowski o wadze 1 kg. 50 gr., 1 kg. mąki pszennej 40-proc. 60, żytniej 60-proc. 42 gr.

1 kg. mięsa wołowego z dokładką 20-proc. od III. do I. kategrji 88. 124 i 150, wieprzowego 1.80, bez kości 2, cielęcego 1.70, koszernego 1.04, 1.44 i 1.80, cielęcego 2. baraniny 1.80, podrobiu o 50 proc. niżej.

1 kg. szynki krajanej 4, kiełbasy krakowskiej, zająca itp. 3.10, kiełbasy do gotowania lub siekanej 2.52, pasztetowej 2.52, kabanosów 3.50, chrzanówek 3.42, salami suche 5.40, salcesonu 2—2.26, wędzonki 2.70, serwoladek 2.60 kiszki 1.20, smalcu 2.70, sadła 2.50, słoniny 2.20—2.30, wędzonej i paprykowanej 2.50 zł.

100 kg. węgla górnośląskiego z dostawą przed dom 4.90, na dworcu 4.36, na składzie 5.80, jaworzniańskiego na dworcu 3.60, z dostawą do domu 3.90, na składzie 4, drzewa bukowego w polanach z dostawą 2.70, na dworcu 2.25, rąbanego na składzie 3.50, koksu na dworcu 5.40, na składzie 5.90 zł.

—::::—

Socjalistyczny rząd w Szwecji.

SZTOKHOLM, 19. 10. (Pat.). Nowy gabinet Brantinga składa się wyłącznie z socjalistów. Minister spraw zagranicznych w tym gabinecie Unden jest profesorem uniwersytetu w Upsali.

—::::—

75-letnia rocznica śmierci Chopina.

PARYŻ. 20. 10 (Pat.) Wczoraj na cmentarzu Pere-Lachaise odbyła się z okazji 75-letniej rocznicy śmierci Fryderyka Chopina wielka manifestacja. — Imieniem Tow. literatów wygłosił przemówienie La Senne a w imieniu Tow. Fr. Chopina sekretarz gen Gauche. Sławna poetka p. De la Rue Lucie odczytała swój poemat o Chopinie.

—::::—

Sprawy partyjne.

* POSIEDZENIE SEKCJI KOBIET P. P. S. odbędzie się we wtorek dnia 21 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21. Uprasza się wszystkie towarzyszki wybrane do Zarządu o punktualne przybycie.

POSIEDZENIE KOMISJI OŚWIATOWEJ P. P. S. odbędzie się we środę o godz. 7-mej w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21 II. p.

Z ruchu zawodowego.

§ CENTRALNY ZWIĄZEK GÓRNIKÓW W POLSCE, uprasza swych członków, oddziały i wszystkich interesantów, by listy w sprawach objętych działalnością Związku adresowali nie na poszczególnych urzędników, lecz na adres: „Centralny Związek Górników w Polsce“. Kraków, aleja Zygmunta Krasińskiego 8.

Ze sportu.

POGOŃ—CZARNI 1:0 (3:0) o mistrzostwo kl. A. Zwyciężyła drużyna lepiej grająca. nie znaczy to. jakoby Czarni źle grali. owszem pokazali zwłaszcza w drugiej połowie ładną grę. nie mogli jednak sprostać rutynowanemu przeciwnikowi. W drużynie Czarnych grają młodzi wychowankowie klubu (17—19 lat) a nie sprowadzani z innych środowisk gracze. zrozumiałem zatem. że ci utalentowani wprawdzie chłopacy, mimo ładnej i pilarnej gry nie mogą się ostać u fizycznie silniejszemu przeciwnikowi. który dość często czynił na tych zawodach użytek ze swej przewagi fizycznej. Gra była bardzo interesująca. odfilowała w wiele emocjonujących momentów. Napad Pogoni wykorzystał nadające mu się dogodne pozycje do strzału, czego o napadzie Czarnych powiedzieć nie można. Dobrze grał napad Pogoni z wyjątkiem Słoneckiego — gracza ordynarnego. który kopie i bije nawet przeciwników w momentach nawet takich. gdy piłka gdzieindziej się znajduje — a może i to dla „trybuny?“ Pracowitym był Fichtel i dobrym Olearczyk. U Czarnych wyjątkowo słaby Winnicki. który niepotrzebnie 2 bramki puścił. dobry Kmiciński. słabszy Hawling. w pomocy pracowity Kopeć IV. w napadzie Müller i Langier dobrzy.

Wynik nie odpowiada stosunkowi sił. zwłaszcza pierwsza bramka padła z pozycji spalonej. nie mogę zarzutu czynić sędziemu. gdyż okazał on się dość słabym i w kierunku zawodów. nie można zatem żądać, by jeszcze i spalone pozycje potrafił chwytać.

Pogoń tymi zawodami zapewniła sobie mistrzostwo okręgowe. które jej się słusznie należy.

LECHIA—POGOŃ (Stryj) 3:3. Zaszczytny wynik dla Pogoni. (Stryj), a dobra nauczka dla Lechji. że nie wolno przeciwnika lekceważyć — Sędziował słabo p. Decowski.

STANISŁAWÓW: POLONIA—REWERA 4:0.
WARSZAWA: HASMONEA-LEGJA 4:1.
KRAKÓW: JUTRZENKA—CRACOVIA 1:0.
WAWEL—WISŁA 2:1.
B. B. S. V.—OLSZA 0:0.
Rozgrywki o mistrz. kl. A.

—::::—

STAN MISTRZOSTW W OKRĘGU LWOWSKIM: 1) Pogoń 15 pkt., 2) Hasmonea 11 p. 3) Czarni 10 p. 4) Polonia 9 p. 5) Lechia 7 p., 6) Rewera 0 p.

—::::—

Różne.

LOT DOKOŁA AUSTRALJI. Podpułkownik H. C. Brinsmad, kontroler lotnictwa cywilnego w Australji, w towarzystwie kapitana Junesa i inspektora lotnictwa, Buchanana, dokonali na dwupłatowcu lotu dokoła lądu Australji w ciągu 22 dni, przeleciawszy w tym czasie 7,750 mil ang. Właściwy lot, odjąwszy przystanki trwał 85 godzin.

Już poprzednio dokonali podobnego lotu, ale dłuższego, gdyż trzymali się ściśle linji wybrzeża (9.000 mil angielskich): komandor Goble i porucznik Mac Intyre w ciągu kwietnia i maja r. b.

PAPIEROWE LEKARSTWO NA OTYŁOŚĆ. Znana we Francji śpiewaczka kabaretowa panna Puy. zaczęła nabierać tuszy tak dalece, że straciła debit na estradach. Powróciła do Paryża i pracowała jako fortepianistka w drugorzędnych kinematografach. Upłynął rok przymusowego wypoczynku poczem śpiewaczka znowu szczupła i zgrabna łatwo odzyskała utracone stanowisko. Zapytywana o sposoby pozbycia się tuszy nie chciała wyjawić tajemnicy i dopiero wydała ją wydalona z jej domu garderobiana. Panna Puy kuracje odtłuszczającą prowadziła przy pomocy przeczytanych dzienników. Codziennie z rana darła parę gazet na drobne strzępy. które rozsypywała po pokojach. poczem starannie je zbierała. Ćwiczenia z początku męczące i uciążliwe. przedłużała w miarę tracenia tuszy aż do 30 minut. Nachylenie się przy podnoszeniu papierków. rozmaite poruszenia całego ciała i wyginanie się zastąpiły jej radykalne środki zalecane przez lekarzy.

BĘDĄ MIESZKANIA — ALE W PARYŻU...Przegl. Wiecz. donosi: W Paryżu opublikowano dekret upoważniający Urząd Mieszkaniowy m. Paryża do zaciągnięcia w „Caise les depots et consignations“ — trzech pożyczek. ogólnej wysokości jdnego miljarda 80 miljonów franków. Pożyczka ta jest przeznaczona na budowę trzech grup tanich mieszkań. Pierwszą ratę tej pożyczki w wysokości 7 i pół miljona franków otrzyma urząd ten 1 stycznia 1925 roku. Pożyczka jest udzielona na lat 40.

WYPRAWY SAMOLOTOWE PRZEZ AFRYKĘ. Dnia 15 października wyrusza z Algieru wyprawa samochodowa, która ma zbadać możliwość utworzenia drogi samochodowej przez Biskrę do jeziora Czad, a stamtąd przez Tunis, do Bizerty.

Jednocześnie wyruszy z Dakaru, w Senegalu, druga wyprawa, której celem ma być przejechanie Afryki wpoprzek, od ceanu Atlantyckiego do morza Czerwonego. Droga tej wyprawy wiedzie także przez jezioro Czad do Dżibuti, nad morzem Czerwonem.

SKARB NA DNIE MORZA. Onegdaj wyruszył z Nowego Jorku do przylądka Virginia, na wschodniem wybrzeżu Stanów Zjednoczonych, parowiec z wyprawą, zorganizowaną przez syndykat bogatych amerykan, a której celem jest podniesienie z dna morskiego parowca „Merida“.

Parowiec „Merida“ zatonął podczas burzy u przylądka Virginia przed czternastu laty, wiózł zaś wielkie skarby w złocie, srebrze i drogich kamieniach.

Śród skarbów tych znajdowały się klejnoty cesarzowej Karoliny, wdowy po cesarzu meksykańskim, Maksymiljanie. Może więc uda się ocalić słynne z piękności rubiny, należące do tych klejnotów.

Poza tem na zatopionym parowcu znajdowało się złoto i srebro w sztabach, które ówczesny prezydent Meksyka, jenerał Porfiro Diaz, kazał przewieźć do Nowego Jorku, wobec wybuchu w Meksyku rewolucji pod przewodnictwem jenerała Madery.

Wartość skarbów znajdujących się na „Meridzie“, oceniają na cztery miljony dolarów.

PROCES BARONA BISPINGA WZNOWIONY. Jeszcze w 1914 r. ordynat baron Jan Bisping uznany został wyrokiem sądu okręgowego w Warszawie za winnego zabójstwa księcia Władysława Druckiego-Lubeckiego i skazany na 4 lata zamknięcia w rotach aresztanckich. Od wyroku tego obrońca skazanego, adw. Śmiarowski odwołał się do b. izby sądowej rosyjskiej, skazanego zaś wypuszczono na wolność po złożeniu przezeń 100 tys rubli kaucji. Sprawy nie rozpatrywano z powodu wybuchu wojny. Gdy ukonstytuowały się władze sądowe polskie, skazany zwracał się za pośrednictwem obrońcy swego do sądu o rozpatrzenie sprawy, lecz było to niewykonalne z braku aktów sądowych, wywiezionych do Rosji. — Obecnie akta sprawy w liczbie 15 tomów śledztwa wróciły z Rosji sowieckiej. Dało to asumpt skazanemu do wystąpienia z ponowną prośbą, domagającą się rozpatrzenia jego sprawy w drodze apelacyjnej, co najprawdopodobniej wkrótce już nastąpi.

PETERSBURG ZNÓW MA BYĆ STOLICĄ ROSJI. Wedle doniesień pism rosyjskich rząd sowiecki zamierza przenieść stolicę znowu z Moskwy do Petersburga, ażeby w ten sposób odciągnąć ludność Rosji. W tym celu rozmaite instytucje sowieckie przeniesie rząd etapowo do Petersburga. Najpierw mają zostać przeniesione komisarjaty dla spraw zdrowia, handlu, wojskowe szkoły oraz średnie — a z czasem przeniesie się także rząd do Petersburga i prawdopodobnie zajmie były pałac zimowy.

—:::—

Zastępca naczeln. redakt. i red. odpow. BRONISŁAW SKALAK. — Druk Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. — Tel. 496.